[illegible] POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok VIII. Kraków, piątek 4 września 1925 Nr. 199

NOWY DZIENNIK

Adres redakcj i adminis[...] Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 779. — [...] P. K. O. w Krakowie 400.650.
Nakładem S[...] „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komuni[...] [...]prost do Administracji.
Komunika[...] [...] będą uwzględnione.
Rękopisów red[...] [...]serаty Redakcja nie odpowiada.
Redaktor nacz[...] [...]je od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz[...] o 100% droższe.

Wobec zebrania Ligi Narodów

Od naszego korespondenta paryskiego, bawiącego obecnie w charakterze naszego sprawozdawcy w Genewie, otrzymujemy z Paryża pod datą 30 sierpnia, następujące uwagi. (które mimo użycia poczty lotniczej dopiero 2 bm. do Krakowa nadeszły):

Delegaci 54 państw europejskich i pozaeuropejskich są już w drodze do Genewy. W przyszły poniedziałek zainauguruje p. Painleve, — Francji bowiem przypada tego roku ta rola — szóste plenarne zgromadzenie Ligi Narodów. Poprzedzą je obrady Rady Ligi rozpoczynające się 2-go września, które prócz figurujących na porządku dziennym spraw bieżących — najważniejszą z nich sprawa statutu dla Mossoul'u — ustalą wytyczne przebiegu posiedzenia plenarnego. Czołowem zagadnieniem pozostaje nadal sprawa bezpieczeństwa Europy. Protokół genewski, którego zasady przyjęło jednozgodnie piąte Zgromadzenie, został sześć miesięcy później „pogrzebany" przez angielski rząd konserwatystów. Wprawdzie liczba państw ratyfikujących protokół dosięgnęła wymaganego minimum, ale niema wśród nich — jak tego wymaga art. 21 protokołu — większości państw reprezentowanych w Radzie Ligi, Ponieważ nie ma widoków, by większość ta została osiągnięta, szóste Zgromadzenie będzie musiało uznać protokół za odrzucony. Tak więc stanie Liga narodów po sześciu latach istnienia i tyluż latach nieudałych prób i załamań znowu przed najżywotniejszem, ciągle jeszcze nierozwiązanem zagadnieniem pokoju i bezpieczeństwa. Protokół genewski, pierwsza poważna i epokowa próba rzucenia nowych podstaw pod współżycie narodów — został odrzucony. Czem zastąpi Liga powstającą po jego odrzuceniu, przeraźliwą próżnię? Czem usprawiedliwi swoje istnienie wobec opinji świata, czekającej już od sześciu lat daremnie na jej zbawcze decyzje i owocne czyny? Czy zadowoli się znowu westchnieniem: „Nun steh ich da ich armer Tor und bin so klug als wie zuvor?"

Główna rola przypada tym razem panu Austen Chamberlain'owi, który po obaleniu protokołu obarczony będzie obowiązkiem wysunięcia nowej koncepcji, zastępującej tamtego roczne dzieło genewskie. Rola niesłychanie trudna i odpowiedzialna — łatwiej burzyć niż budować. Na zasadach protokołu genewskiego można było budować. Czem zastąpi je p. Chamberlain? Projekt paktu anglo-franco-belgo-niemieckiego jest jeszcze ciągle w powijakach. Jutro zbiera się wprawdzie w Londynie konferencja prawników państw zainteresowanych celem przestudjowania jurydycznej podstawy paktu, ale każdy z tych prawników przywozi swój odrębny projekt. Czy dojdą za tydzień do zgody? Czy pozwolą p. Chamberlainowi powiedzieć już coś konkretnego o pakcie? Być może. Ale to dopiero będą prawnicy, którzy porozumiewają się dużo łatwiej i prędzej niż politycy. Ci ostatni tj. pp. Chamberlain, Briand, Streseman i Vandervelde mają się spotkać w Londynie, w drugiej połowie września i uzgodnić tam ostatecznie swoje poglądy na sprawę paktu. Te piękne plany — zaopatrzone licznymi znakami zapytania — rozwinie zapewne p. Chamberlain przed słuchającym go aeropagiem narodów. Pp. Briand Skrzyński, Benesz i in. nie omieszkają przypomnieć protokołu i oddać mu swoich hołdów. Odbije się też w Genewie echo rezolucji Kongresu II-giej Międzynarodówki i dojdą głosy XXIV Kongresu Pacyfistów, odbywającego się w dniach najbliższych w Paryżu. Wszystkim tym głosom będzie p. Chamberlain musiał dać odpowiedź i dlatego rola jego będzie trudną i bardzo odpowiedzialną.

Tylko trwanie przy zasadach, na których opiera się protokół genewski — tj.: obowiązkowy arbitraż, rozbrojenie i automatycznie funkcjonujące sankcje bezpieczeństwa, mogą Europie zapewnić pokój. O ile projektowane pakty gwarancyjne — jest bowiem mowa o dalszych: wschodnim i bałtyckim — będą temi zasadami ożywione i o ile Liga się wyraźnie za ich zastosowaniem wypowie, to będzie można bilans jej tegorocznej pracy uważać za dodatni.

M. K.

Otwarcie 35-tej sesji Rady Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 2. 9. (D) Dziś popołudniu odbyło się pod przewodnictwem Brianda otwarcie 35-sesji Rady Ligi narodów.

Przedpołudniem odbywały się tajne narady w sprawie ustalenia programu pracy.

W kołach francuskich w Genewie podkreślają, że Francji szczególnie zależy na szybkiem dojściu do skutku paktu, toteż koła francuskie z naprężeniem oczekują wyniku prac rzeczoznawców prawnych w Londynie.

* * *

Genewa, 2. 1 PAT. Dziś przed południem rozpoczęła się 35 sesja Rady Ligi narodów pod kierownictwem francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda. W posiedzeniu wzięli udział Austin Chamberlain (Anglja), Scialoja (Włochy), wicehrabia Ishi (Japonja) Quinones de Leon (Hiszpanja), Hymans (Belgja), Nullu Franco (Brazylja). Unden (Szwecja), Benesz (Czechosłowacja), Guani (Urugwaj). Wbrew ogólnemu oczekiwaniu sprawa Mossulu nie była omawiana, lecz załatwiono szereg spraw pierwszorzędnego znaczenia. Rada Ligi wysłuchała sprawozdania przedstawiciela Włoch Scialoi w sprawie stworzenia międzynarodowej organizacji, celem niesienia pomocy w razie katastrof żywiołowych Rada postanowiła zaproponować zgromadzeniu, aby rozpatrzyło wypracowane przez specjalną komisję wnioski, dotyczące stworzenia takiej organizacji, by móc przedłożyć ostateczne wnioski.

Pakt bezpieczeństwa i sprawa Mossulu

Dwa główne tematy obrad sesji Ligi Narodów.

Genewa, 1. 9. PAT. VI-te zgromadzenie Ligi narodów, które rozpocznie się w najbliższy poniedziałek, nabiera wielkiego znaczenia nietyle ze względu na sprawy, które znajdują się na porządku dziennym obrad, ile ze względu na narady ministrów Chamberlaina, Brianda i Vandervelde'go, którzy dzisiaj rozpoczęli rozmowę nad układem o bezpieczeństwie, powtóre zaś ze względu na sprawę Mossulu, która będzie rozpatrywana przez Radę Ligi Narodów. Rozpoczęta już w Londynie konferencja doradców prawniczych w sprawie układu o bezpieczeństwie budzi ogromne zainteresowanie, tak samo, jak sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, chociaż wedle ogólnego przekonania nie należy oczekiwać, by Niemcy już we wrześniu wstąpili do Ligi Narodów. Obie te sprawy są żywo omawiane w kołach dyplomatów i dziennikarzy, którzy tu już w wielkiej liczbie zjechali. Sprawa Mossulu wejdzie na porządek dzienny obrad Rady Ligi we środę. Przewodniczyć będzie Radzie minister spraw zagranicznych Briand. Sprawozdanie wygłosi delegat szwedzki Unden, poczem Chamberlain uzasadni stanowisko Anglji, a Tewfik i Ruchdi bej stanowisko Turcji.

Jedną z ważniejszych spraw obrad Rady Ligi stanowi sprawa gospodarczego uzdrowienia republiki austrjackiej, o której rzeczoznawcy, wyznaczeni przez Radę Ligi doszli do przekonania, że zdoła się utrzymać o własnych siłach.

Sprawa skrzynek pocztowych w wolnem mieście Gdańsku będzie ponownie przez Radę Ligi rozpatrywana.

—

Głosy prasy francuskiej

Paryż, 2 9. PAT. Dzienniki omawiając rozpoczęte wczoraj w Genewie narady ministrów spraw zagranicznych państw sprzymierzonych podkreślają, jako rzecz doniosłą zgodność zapatrywań ujawnionych przez Francję, Anglję i Belgję. „Figaro" stwierdza że dążeniem Francji jest obrona obecnego stanu rzeczy przy pomocy ustawodawstwa międzynarodowego. „Petit Parisien" pisze, że udział prezydenta ministrów Painleve'go w naradach genewskich jest manifestacją mającą na celu wzmocnienie powagi Ligi, będącej ostoją pokoju. „Matin" wskazuje na konieczność stworzenia ugrupowań regionalnych nad Bałtykiem i na Bałkanach, aby wskazać wielkim mocarstwom, że nie powinny powracać do polityki chwiejnej hegemonji, którą usunęła wielka wojna.

Czy Liga Narodów będzie rozpatrywała obecnie sprawę palestyńską?

Jak już donosiliśmy, wyjechał dr Wiktor Jakobson, przedstawiciel Organizacji sjonistycznej przy Lidze narodów do Genewy, gdzie odbywa się plenarne posiedzenie Rady Ligi narodów.

Komisja mandatowa Ligi narodów będzie rozpatrywała kilka sprawozdań mandatowych, jest jednakowoż wątpliwem, czy na obecnej sesji znajdzie się referat o Palestynie. Sprawozdanie palestyńskie ma być przedmiotem obrad komisji dopiero w drugiej połowie października. Komisja mandatowa posiada obecnie w sprawie palestyńskiej jedynie tylko memorjał grupy „Agudy" palestyńskiej z rabinem Sonenfeldem na czele, traktujący o... „nietolerancji sjonistów". Referat w tej sprawie oddano członkowi holenderskiemu van Riess.

Wykrycie szeroko rozgałęzionej organizacji terorystycznej we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

RABUNEK NA DZIEDZINCU POCZTY.

Lwów, 2. 9 (I.) W swoim czasie silne przygnębienie wywołał we Lwowie fakt iż sprawcy brawurowego napadu na wóz pocztowy z pieniądzmi na dziedzińcu poczty głównej we Lwowie, o czem w swoim czasie donosiliśmy, nie zostali przez policję ujęci. Okoliczność, że rabunek zdarzył się o 7 wieczór w śródmieściu, w najbliższem sąsiedztwie dyrekcji policji, nasuwać musiała smutne refleksje na temat stosunków bezpieczeństwa w jednem z największych miast Rzeczypospolitej.

Komendant policji kryminalnej we Lwowie insp.

P. ŁUKOMSKI „WYKLUCZA" POLITYCZNE TŁO.

Łukomski, jak wiadomo z procesu Steigera wzgl. Jaegera, zawsze z pewną awersją odnosił się do spraw politycznych. Z miejsca też zawyrokował p. Łukomski, że napad na pocztę we Lwowie ma charakter czysto kryminalny i pozbawiony jest wszelkiego tła politycznego. W tym też kierunku przeprowadzał p. Łukomski dochodzenia. Na jego też polecenie aresztowano pod zarzutem sfingowanego napadu asystujących wozowi pocztowemu funkcjonarjuszy pocztowych, którzy przez czas pewien przesiedzieli w aresztach policyjnych, z braku jednak dowodów winy zostali wypuszczeni na wolność.

DOCHODZENIA POLICJI POLITYCZNEJ.

Niezależnie jednak od dochodzeń prowadzonych przez policję kryminalną, prowadziła dochodzenia w tej sprawie policja polityczna we Lwowie. Zaraz na początku stanęła ona na stanowisku, iż napad wykonany tak brawurowo mógł być dokonany tylko przez uczestników bojówki politycznej. Z ramienia więc policji politycznej przeprowadzono szereg rewizyj pośród studentów ukraińskich we Lwowie, podejrzanych o należenie do organizacyi bojowo terorystycznych. Rewizja naogół żadnych wyników nie dała. Aresztowano jedynie niejakiego Hołyńskiego, który jednak wykazał swe „alibi", wobec czego wypuszczono go na wolność.

UKRAIŃSKA ORGANIZACJA WOJSKOWA.

Pewne poszlaki wskazywały na to, że rabunek na pocztę dokonany być musiał przez ludzi, rekrutujących się z szeregu ukraińskiej organizacji wojskowej, tej samej organizacji, która na terenie Małopolski wschodniej dokonała już niejednego napadu na wozy pocztowe. Wiadomo było, że za wzór tym bojówkom służyła działalność bojówek terorystycznych w byłej carskiej Rosji które dla zdobycia środków pieniężnych dla siebie, niejednokrotnie napadały na ambulanse pocztowe, grabiąc pieniądze..

ROZLEGŁA SIEĆ.

Jak wiadomo, napadów rabunkowych na poczty notuje kronika policyjna w Galicji wschodniej kilka. I tak w r. 1923 napadła szajka terorystyczna na urząd pocztowy w Bohorodczanach (obok Stanisławowa), gdzie zrabowała 80 tysięcy złotych. Drugi napad zanotowano w rok później w Dolinie, trzeci zaś napad zdarzył się pod Kałuszem, gdzie trzech osobników napadło na ambulans pocztowy.

BRACIA BARANOWSCY.

Na zasadzie pewnych poszlak i dzięki współdziałaniu policji politycznej wszystkich trzech województw Małopolski wsch., władze śledcze doszły do przekonania, iż wszystkie te napady kierowane były przez jedną rękę względnie przez organizację. Istotnie udało się stwierdzić, iż sprawcami napadu pod Kałuszem są trzej studenci ukraińscy, z których dwaj są synami ks. proboszcza Baranowskiego w Temnerowcach (powiat kałuski), oraz niejaki Pasławski, który ukrywał się pod pseeudonimem Nowak, podając się za emigranta ukraińskiego z Czechosłowacji. Zarządzono tedy obławę na probostwie w Temnerowcach, zbrodniarzy jednak nie dało się ująć, gdyż ojciec, wzgl. matka obu Baranowskich zdołali odwrócić uwagę funkcjonarjuszy policji, gdy tymczasem synowie usiłowali przez okno zbiec. Funkcjonarjusze zaczęli wówczas oddawać strzały do uciekających, ks. Baranowski jednak przeszkadzał im w strzelaniu do swych synów, którzy też ostrzeliwując się, zbiegli. Starszy syn został w ucieczce zraniony w nogę, mimo to jednak zdołał ujść. Fakt jednak, że utykał, dał ślad do rozpoznania go w miejscu ewentualnego ukrycia. Po aresztowaniu Pasławskiego policja z zeznań jego dowiedziała się, że bracia Baranowscy kryją się we Lwowie, starszy pod pseudonimem Głowacki młodszy zaś jako Kaczmarski. Sprowadzeni specjalnie wywiadowcy polityczni ze Stanisławowa aresztowali na cmentarzu podczas procesji ukraińskiej w Zielone Świątki starszego Baranowskiego, który częściowo przyznał się do udziału w rabunku. Nazajutrz aresztowano i młodszego.

LOKAL KONSPIRACYJNY NA UBOCZU.

Podczas rewizji u młodszego Baranowskiego znaleziono oryginalny, budzący podejrzenie klucz, do którego nie znaleziono zamku. Dochodzenia ustaliły że zamek znajduje się w zacisznej ustroni zabudowań należących do grecko katolickiego konsystorza przy ul. Ubocz 4. Okazało się dalej, że w oficynach willi pod tym numerem, zamieszkanej przez ukraińskie mniszki, znajduje się znakomicie zakonspirowany domek o dwóch izbach, w którym przebywali teroryści. Lokal specjalnie się nadawał na siedzibę konspiracji, gdyż znajdował się za miastem, w miejscu niemal niedostępnem, zamieszkanem przez kler ukraiński. Podczas rewizji w tym lokalu znaleziono wielką ilość broni, używanej przez terorystów. Między innymi kilkadziesiąt „mauzerów", kilkaset naboji, woreczki z materjałem wybuchowym. oraz mapy sztabu generalnego i td. W wyniku dalszych dochodzeń udało się aresztować Mikołaja Kowalyszkę i Włodzimierza Szumowskiego, byłego kandydata teologji. Z ich zeznań wyszło na jaw, że głównym inspiratorem napadów rabunkowych jest niejaki Karol Leszczyński, ukrywający się pod pseudonimem Mikołaj Jasiński, abiturjent gimnazjalny.

PO NICI DO KŁĘBKA.

Niezależnie od tego policja polityczna w Stanisławowie prowadziła dochodzenia w sprawie napadu na pocztę w Dolinie. Podczas obławy urządzonej przez władze śledcze znaleziono obok miejsca, w którem dokonano rabunku, portfel zgubiony przez sprawcę rabunku. Znaleziono w nim trzy banknoty, wykazujące liczbę banknotów skradzionych i dokument opiewający na nazwisko Antoniego Medwija. Aresztowany w Stryju na dworcu Medwij, wydał wspomnianego już Karola Leszczyńskiego, który też został aresztowany.

Z zakwestjonowanej u obu korespondencji okazało się, że drugi lokal konspiracyjny mieści się przy ul. Kingi 4 we Lwowie. Przeprowadzona tamże natychmiast rewizja ustaliła, że głównym sprawcą napadu na pocztę był wyżej już wspomniany Hołyński, który dzięki misternie skonstruowanemu alibi, został w swoim czasie uwolniony. Hołyńskieg aresztowano tym razem w Poznaniu.

Wszyscy aresztowani przyznali się do uczestnictwa w rabunkach. Wszyscy są słuchaczami tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Podane powyżej wiadomości nie stanowią wcale rewelacji. Były on w swoim czasie podawane w prasie lwowskiej urywkowo ze względu na toczące się śledztwo.

WYJASNIONA TAJEMNICA.

W swoim czasie podczas procesu Jaegera i tow. podałem Wam wiadomość, iż pewnego dnia wzbudziła na ulicach Lwowa powszechną sensację tajemnicza karetka więzienna silnie eskortowana przez policję pieszą i konną. W karetce byli właśnie wszyscy wyżej wymienieni oskarżeni, których przewożono właśnie do Stanisławowa do tamtejszego sądu, jako tam należnych. Stali oni bowiem wówczas jeszcze pod zarzutem dokonania napadu tylko obok Kołusza Gdy jednak wyszło na jaw że są oni także sprawcami napadu rabunkowego na pocztę we Lwowie, odstawiono ich obecnie z powrotem do Lwowa. Ponieważ śledztwo prezciwko nim zostało definitywnie ukończone cała dzisiejsza prasa lwowska podała przytoczone powyżej informacje i szczegóły. iKlka pism nawet wydało nadzwyczajne wydania.

ZWIĄZEK ZE SPRAWĄ STEIGERA.

iWadomości powyższe są o tyle sensacyjne że wykazują one ponad wszelką wątpliwość istnienie ukraińskiej organizacji terorystycznej we Lwowie, o której tyle mówiono na procesie Jaegera Z tego też względu sprawa ta omawiana jest żywo w lwowskich kołach prawniczych w związku ze zbliżającym się procesem prezciwko Stanisławowi Steigerowi.

* * *

Lwów, 2. 9 PAT. Członkowie bandy terorystycznej, która dokonała w marcu br. napadu na ambulans pocztowy we Lwowie i zarbowała 22.000 zł oraz dokonała napadów na ambulanse w innych miejscowościach, zostali ujęci. Głównem siedliskiem bandy był żeński grecko katolicki klasztor we Lwowie gdzie przy rewizji znaleziono wielkie składy broni i amunicji.

Marszałek Rataj i pos. Witos

o inicjatywie „Wyzwolenia" w sprawie zwołania Sejmu

Wywiady specjalne „Nowego Dziennika"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 9. Sin. Korespondent Wasz zwrócił się dziś do marszałka sejmu p. Rataja z zapytaniem, jakie jest stanowisko pana marszałka wobec inicjatywy „Wyzwolenia" w sprawie szybszego zwołania Sejmu. Pan marszałek odpowiedział:

— Rozmowy jakie odbyłem z przywódcami klubów utwierdziły mnie w przekonaniu któremu wyraz dałem przed tygodniem, iż obecna chwila nie jest stosowna do zwołania Sejmu. Około 15 września wrócę do Warszawy, rozejrzę się w sytuacji, będę miał sposobność ponownego porozumienia się z politykami i wówczas zadecyduję, czy ewentualnie należy przyspieszyć zwołanie Sejmu.

Co do inicjatywy „Wyzwolenia", to art. 25 Konstytucji orzeka, że Prezydent Rzeczypospolitej winien zwołać Sejm na sesję nadzwyczajną w ciągu dwu tygodni na żądanie jednej trzeciej ogółu posłów. Sesja sejmowa nie została zamknięta, przeto w obecnej sytuacji wspomniany przepis nie wchodzi w rachubę. Oświadczyłem jednak przedstawicielem „Wyzwolenia", iż moralnie czuje się skrępowany tym przepisem i jeżeli jedna trzecia część posłów zażąda zwołania Sejmu, zwołam posiedzenie podobnie jak to uczyniłem w roku 1923. Jak już wspomniałem, na podstawie rozmów z przedstawicielami stronnictw wywnioskowałem, że inicjatywa „Wyzwolenia" nie uzyskała dostatecznego poparcia.

Prezes klubu Piasta poseł Witos zapytany przezemnie, co uczyni prezydjum Piasta z listem „Wyzwolenia" w sprawie zwołania Sejmu, odpowiedział:

— Mamy rozumniejsze propozycje do rozważania. Propozycje rzucone na wiatr, bez wskazania odpowiedniej rady, nie będą rozpatrywane.

— Co Pan Prezes sądzi o rekonstrukcji gabinetu?

— Naszą rezerwę wobec rządu okazywaliśmy stale. Jeżeli „Wyzwolenie" ma ostrą urazę do rządu, to może skorzystać z prawa ojcostwa i obalić ten rząd. „Wyzwolenie" przecież powołało ten rząd do życia!

* * *

Warszawa, 2. 9. Sin. Marszałek Rataj wyjeżdża dziś wieczorem do Zakopanego.

Pos. Witos odbył dziś dłuższą konferencję w sprawach związanych z obecną sytuacją polityczną z przywódcą ZLN. pos. Głąbińskim.

Gen. Sikorski u Prez. Rzpltej

Warszawa, 1. 9. PAT. W dniu dzisiejszym pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ministra spraw wojskowych generała Sikorskiego, z którym omawiał szczegółowo sprawę budżetu ministerstwa spraw wojskowych na rok 1926.

Rokowania polsko-litewskie

Kopenhaga, 1. 9. PAT. Dzisiaj rozpoczęły się rokowania między Polską a Litwą w kwestjach gospodarczych, w szczególności w sprawie żeglugi na Memlu.

Kto może znaleźć egzystencję w Palestynie?

(Od naszego korespondenta jerozolimskiego).

Jerozolima, w sierpniu 1925.

(B.Z.) Nie mogąc na każde z rozlicznych zapytań z osobna odpisywać, chcę tu sumarycznej udzielić odpowiedzi na pytanie: kto może dziś osiąść w Palestynie?

Rozpatrując materjał ludzi, wybierający się do Palestyny, trzeba odróżnić dwie kategorje imigrantów. Do pierwszej kategorji zaliczam chaluców i spokrewnionych im duchowo sjonistów, dla których wyjazd do Palestyny nie łączy się bezpośrednio ze złą sytuacją gospodarczą w golusie.

Ludzie tej kategorji imigrują do Palestyny nie z chęci poprawienia swej materjalnej egzystencji, lecz z ideowych pobudek, z woli wzięcia osobistego udziału w odbudowie powstającej narodowej siedziby. Dla tej kategorji jest też droga imigracji dostatecznie wyjaśnioną, i nie można tu niczego dodać lub ująć, coby mogło do lepszego wyświetlenia sprawy się przyczynić, lub na decyzję danego kandydata wpłynąć.

Do kategorji drugiej należą ludzie, pragnący z różnych nieokreślonych bliżej względów zmienić dotychczasowe warunki życia. Wielu z nich już dawno powzięło decyzję wyjazdu. Nie znanym im jednak ani sposób, który stosować należy, by przy jak najmniejszej materjalnej stracie do Palestyny zlikwidowany swój majątek przenieść, ani też nie mają pewności, czy w Palestynie znajdą możliwość egzystencji. Podczas, gdy w pierwszym kierunku informują Biura Palestyńskie, to obecne widoki osiedlenia się przedstawiają się dla różnych zawodów rozmaicie.

I tak może dziś imigrować **robotnik**, o ile zdolny jest do fizycznej pracy, a w szczególności do pracy na budowie lub na roli. Również **rękodzielnik**, względnie **rzemieślnik**, znający swój zawód, znajdzie rychło dostateczne zajęcie. Poza gotówką, wymaganą przez odnośne przepisy imigracyjne, winien rzemieślnik mieć pełne wyposażenie warsztatowe oraz gotówkę wystarczającą na dwa pierwsze miesiące utrzymania, czyli na rodzinę, złożoną z czterech osób około dwudziestu pięciu funtów. W danym wypadku należy z urządzenia warsztatowego zabrać rzeczy o małych rozmiarach. Przewóz bowiem rzeczy ciężkich i wielkich jest kosztowny. Poza tem można w Palestynie zaopatrzyć się we wszelkie nowoczesne maszyny i przyrządy. (Mebli nie należy zabierać). W szczególności na natychmiastową pracę liczyć mogą zawody, związane z ruchem budowlanym.

Mały, względnie wielki **fabrykant**, musi osobiście zbadać warunki na rynku surowca i zbytu. Przedsiębiorstwa rozporządzające kapitałem obrotowym, rozwijające się ze skromnych początków, wyrabiają sobie z czasem pole zbytu tak tu w Palestynie, jak i w Egipcie, Transjordanji i Syrji. Na kredyt liczyć nie należy. Przedsiębiorstwa budowlane oraz wyrób materjałów budowlanych nie podlegają żadnym ograniczeniom i nie wymagają odpowiedzialnych, kwalifikowanych kierowników. Przy doświadczeniu odnośnych właścicieli i znajomości miejscowych stosunków prosperują doskonale.

Sklepikarzy, lekarzy, adwokatów, dentystów budowniczych, nauczycieli muzyki jest we wszystkich miastach za wiele. Konkurencja przy braku zawodowej organizacji, bardzo wielka.

Kapitaliści z minimum trzech tysięcy funtów mogą sobie stworzyć egzystencję, czy to przystępując do istniejących już przedsiębiorstw, czy też budując dom czynszowy. Koszt budowy jednego pokoju w Jerozolimie i Hajfie wynosi około 150 Ł., w Tel Awiw — 120 Ł. Parcelę budowlaną o obszarze 80 do 100 sążni można nabyć za dwieście do cztery sta Ł. Czynsz z ubikacji mieszkalnej trzy do czterech Ł, miesięcznie, a za ubikację przeznaczoną na sklep dziesięć do piętnastu Ł. Na budowę domu mieszkalnego można uzyskać kredyt hipoteczny, spłacalny w dwudziestupięciu latach. Zazwyczaj koszta budowy pokrywają się czynszem pobieranym przez cztery do pięciu lat.

Rolnicy winni rozporządzać minimum gotówki 1500 Ł. Najmniejszy obszar gruntu potrzebny dla utrzymania jednej rodziny 100 dunamów, jeżeli chodzi o uprawę zboża, a 25 dunamów, jeżeli grunt nadaje się pod ogród owocowy. Cena gruntu pod zboże 5 Ł za dunam, a pod ogród 8 względnie 10 Ł za dunam, nie wliczając w to kosztów nawodnienia. Przy gruntach pod ogrody trzeba liczyć na inwestycje i utrzymanie aż do czasu zbiorów, a więc około sześć lat, 50 Ł na każdy uprawiony dunam. Są do nabycia także gotowe ogrody, wydające plony, w cenie 180 do 200 Ł za dunam. Z ogrodu o 25 dunamach osiąga się rocznie dochód netto 400 Ł.

Jeżeli w jakiejś miejscowości znajduje się większa ilość rodzin, chcących osiąść na roli, mogą rodziny te po zorganizowaniu się w grupę i wysłaniu delegata dla przeprowadzenia układów uzyskać od Żydowskiego Funduszu Narodowego grunt na warunkach dzierżawy. W tym wypadku obniża się wymagana gotówka do 500 Ł na rodzinę. Przy kupnie gruntu trzeba płacić gotówką. Na kredyt liczyć nie można. Należy również podkreślić, iż nawet ludzie, posiadający długoletnie doświadczenie w pracy na roli, winni przyjeżdżać bez rodziny i przez pół roku pracować w tutejszej kolonji dla poznania tutejszych sposobów i warunków gospodarczych. Osiadający na ziemi w pobliżu miast mogą przez umiejętne prowadzenie gospodarstwa mleczno-jarzynowego wyżyć na obszarze 10 do 15 dunamów.

Na ogół winni wybierający się do Palestyny pamiętać, że nie przyjmuje się tu nikogo z chorągwiami, muzyką i hurra okrzykiem. Każdy musi się liczyć z tem, że przy stwarzaniu sobie nowych warunków egzystencji skazany będzie na własne siły, że będzie miał do przezwyciężenia duże trudności, nim dojdzie do poznania najkrótszej drogi prowadzącej do celu. Nie dla każdego bowiem płynie Palestyna miodem i mlekiem, jakkolwiek jest dziś jednym z pośród niewielu krajów na świecie, w którym, mimo stały napływ ludzi poszukujących pracy, niema bezrobocia. Nie należy się więc zrażać trudnościami, gdy się już jest w Palestynie, ani też przerażać wiadomościami, które w golusie rozsiewają ludzie często z tego jedynie powodu, ponieważ w ten sposób chcą — zupełnie zresztą niepotrzebnie — wytłómaczyć i usprawiedliwić swój powrót. Pewnem bowiem jest, że jak wszędzie, tak i tu miarodajną jest zasada: kto wcześniej zasieje, ten i wcześniej zbierze.

O aktywną pracę palestyńską lóż „Bnei-Brith"

W czasie Kongresu sjonistycznego zwołały zjednoczone cztery wiedeńskie loże „Bnej Brith" zebranie wszystkich członków poszczególnych lóż krajowych przebywających z okazji Kongresu we Wiedniu. Zebraniu przewodniczył prof. Dr. Ehrmann. Przemówienia powitalne wygłosili: prof. Dr. Ehrmann, Dr. Knöpfmacher i rabin Dr. Feuchtwang. Mowcy podkreślali w swych przemówieniach, że zadaniem lóż „Bnej Brith" jest nie tylko popierać odbudowę Palestyny, lecz także starać się, by odbudowa ta postępowała w duchu braterstwa i jedności.

Na powitania odpowiedział nadrabin Bukaresztu Dr. Niemirower, który wskazał na zmiany poglądów w łonie „Bnej Brith". Dr. Alfred Klee żądał by loże Bnej Brith zajęły nie tylko zewnętrznie przychylny stosunek wobec dzieła odbudowawczego w Palestynie lecz by dzieło to uczyniły ich własnem i w duchu żydowskiej braterskości i solidarności uważały je za własną sprawę. Prezydent loży palestyńskiej, wiceburmistrz Jerozolimy Dawid Jellin wskazał w przemowie hebrajskiej na wielkie znaczenie obecnej Palestyny dla życia całego narodu. Wkońcu przemówił dr Meir Bałaban z Warszawy, który omówił stosunki w lożach „Bnej Brith" w Polsce.

SZYMON JUSZKIEWICZ.

W sidłach strachu

Powieść współczesna z życia Żydów w Rosji

35.

Piąty epizod.

1.

Towarzysz Wasia zapukał do drzwi mieszkania Semjona Gregoriewicza i z przesadną powagą rzekł do Ziny, która otworzyła drzwi:

— Jeśli towarzyszka Dora jest w domu, to proszę jej oświadczyć, że przybyłem w ważnej sprawie. W jej i nas wszystkich interesie:

Zina pobiegła. Wasia wszedł do salonu, popatrzył przez chwilę w lustro, usiadł w fotelu i czekał. Skoro Doroczka słyszała, że Wasia jest w jej mieszkaniu, wykrzywiła usteczka i rzekła:

— Znowu on.

Miała bowiem trochę przykre a trochę miłe wspomnienie rozmowy z Wasią na jej urodzinach. Wasia niedwuznacznie oświadczył jej wówczas swoją miłość. Może też z tej przyczyny ubarwiła sobie wargi, upudrowała twarz i wbiegła do pokoju przyjęć.

Po krótkiem powitaniu wszczął Wasia rozmowę. Chodziło mu o Simotszkę, któremu grozi niebezpieczeństwo. Doroczka twierdziła, że nic nie rozumie.

— Niema co rozumieć towarzyszko Doro! — możecie uczucia są wam dobrze znane. Kocham was i bądźcie pewni, że przed niczem się nie cofnę.

— Towarzyszu Wasia — odparła Doroczka, która zawrzała gniewem, jakkolwiek energiczny początek rozmowy z Wasią bardzo jej się podobał. — Powiedzieliście głośno to, czego się głośno nie mówi, tak, że jest mi to przykre. Po pierwsze — poczęła wyliczać — jestem zamężna. Po drugie — pozwolić można sobie na takie słowa tylko wówczas, kiedy druga osoba daje ku temu powód. Po trzecie — jest mi nieprzyjemnie słuchać was.

Doroczka pomyślała przytem: „Wasia sądzi, że każda kobieta jest jak jego bolszewiczki".

— Towarzyszko Doro — rzekł Wasia, chwytając ją za rękę, którą próbowała wyrwać. — Wszystko jest przecież takie proste... Podobacie mi się i musicie być moją. Siedźcie spokojnie i wysłuchajcie mnie.

— Jestem bolszewikiem komunistą. Nie lubię ogłupiać się. Słowiki kwiaty — to dobre dla burżujów. Ja kocham! i koniec, kres! Chodź ze mną. Zrozumiałe? Odpychasz mnie? — mówił dalej — a więc proszę przeczytać ten papier — i mówiąc to, wyjął z kieszeni pół arkusza papieru i podał jej.

— Cóż to za papier — zapytała Doroczka, zaraz jednak zadrżała i poczerwieniała ze strachu.

— Jest to dekret z „czeki" — odparł chętnie Wasia — by aresztować Simotszkę.

— Co? aresztować — zbladła Doroczka.

— Wy nie wiecie, co to oznacza! — rzekł Wasia składając papier. — Całkiem poprostu: aresztować. Przyjdą tu, uczynią rewizję, zaaresztują i zaprowadzą do czeki.

— Zaaresztują — rzekła Doroczka złamanym głosem — Dlaczego? Cóż uczynił Semion Gregoriewicz? I skąd wy macie ten rozkaz?!

— „Dopieroco oświadczał jej miłość, — myślała Doroczka — cóż to za nieszczęście!"

— Co uczynił Simotszka? — odpowiedział ostro Wasia — wiele uczynił. Spekulacje i inne interesy, kontrrewolucyjne. Na podstawie ustawy rewolucyjnej grozi za to najostrzejsza kara. Dlatego właśnie przyszedłem do was towarzyszko Doro! Ostrzegałem was. Dowiodłem, że niepotrzebnie mnie odtrącacie. Gdyby nie ja, byłby już Semion Gregorewicz dawno aresztowany. Życie jego zależne jest odemnie. Zrozumiałe? Chcecie go ratować, czy nie?

— Lecz czem zawinił Simotszka — pytała Doroczka, załamując dłonie.

— Nie wiem — rzekł Wasia — pytam się was, czy chcecie go ratować?

— Tak, tak! — rzekła skwapliwie Doroczka — lecz czego chcecie odemnie.

— Uratuję go — rzekł Wasia przyciszonym głosem — lecz ty musisz przyjść do mnie i być moją. Jeśli przyjdziesz — potargam ten papier, jeśli nie, zaaresztują go tej jeszcze nocy i zastrzelą.

Wasia ukłonił się ceremonjalnie i odszedł.

(C. d. n.).

Przeciw prześladowaniu sjonizmu w Rosji sowieckiej

XIV. Kongres sjonistyczny uchwalił wśród rezolucyj komisji politycznej następujący protest przeciw gnębieniu sjonizmu w sowieckiej Rosji:

Kongres zakłada ostry protest przeciw prześladowaniu ruchu narodowo-żydowskiego oraz hebrajskiego ruchu kulturalnego w Rosji sowieckiej, jak niemniej przeciw prześladowaniu, na które narażeni są zwolennicy sjonizmu.

Kongres wzywa Egzekutywę o użycie wszelkich do dyspozycji stojących środków celem ochrony żydowskiej kultury narodowej i jej pracowników, jak i ruchu sjonistycznego.

* * *

Odnośnie do szykanowania sjonizmu na Węgrzech powziął Kongres następującą rezolucję:

Kongres poleca Egzekutywie dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić legalizację Organizacji Sjonistycznej przez rząd węgierski.

Skład sądu kongresowego i honorowego

Po wyborze Komitetu Akcyjnego dokonano wyborów sądu kongresowego i sądu honorowego. Na przewodniczącego obydwu sądów wybrano adwokata dr S. Gronemanna. Członkami sądu kongresowego zostali wybrani dr Dezider Frydman, Berl Loker senator dr Michał Ringel, S. Seideman, Maks Schulman, poseł dr Adolf Silberschein, dr Samuel Warhaftig, dr Teodor Weiselberger.

Członkami sądu honorowego są: Lazarus Barth, dr Wilhelm Berkelhammer, dr Józef Bierer, dr Samuel Deiches, Berl Katzenelson, dr Abraham Perlman, pos. dr Henryk Rosmarin.

—o o—

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

ŻYD-KANDYDATEM NA MERA NEW-JORKU. Wielki przemysłowiec amerykański, Frank Waterman wybrany został przez partję republikańską kandydatem na mera New Jorku.

Mr. Waterman jest jednym z najwybitniejszych przywódców republikanów newjorskich. Córka jego jest żoną znanego przywódcy sjonistów amerykańskich, rabina dr. Stephena Wise'a.

Jest również pewnem, że prezydentem rady miejskiej w New Jorku zostanie również mianowany Żyd.

400.000 RUBLI NA BUDOWĘ DOMÓW DLA KOLONISTÓW ŻYDOWSKICH. Tow. „Agro-Joint" wyasygnowało dalsze 400.000 rb., na cele kolonizacji żydowskiej w Rosji. Większa część wspomnianej sumy zużyta będzie na budowę domów dla kolonistów żydowskich.

W koloniach żydowskich Sdei- Menucha i Jugulec oraz w Berdyczowie uruchomione zostaną na jesień szkoły agronomiczne dla kolonistów żydowskich.

POPRAWA STANU ZDROWIA EDWARDA BERNSTEINA. W stanie zdrowia przywódcy niemieckiej socjaldemokracji Edwarda Bernsteina, który ciężko zaniemógł przed kilku dniami, nastąpiła znaczna poprawa. Nie istnieje przeto żadna obawa dalszych komplikacji.

NA MARGINESIE.

W obronie Ligi Narodów

Chcę — jak to mówią — złapać rybę przed niewodem...

Jako zdecydowany pacyfista obawiam się mianowicie, że szowinistyczne organy wykorzystają przeciw Lidze Narodów ogłoszenie, jakie niedawno można było czytać w jednej z wielkich gazet szwajcarskich. Ogłoszenie to brzmi jak następuje: „Le Casino Municipal de Geneve cherche quelques jolies danseuses mondaines de bonne tenue parlant le francais. Adresser offres avec photo et pretentions."

Oj, rety — tak, obawiam się. zaczną wołać więksi i mniejsi wrogowie Ligi — widzicie, co ta Liga warta! Kasyno miejskie w Genewie poszukuje, naturalnie nie dla kogo innego jak dla panów delegatów, tancerek — jolies, de bonne tenue... I oni, którzy wieczory, a może nawet i noce, spędzają w kabaretach. mają nam stworzyć bezpieczeństwo, rozbrojenie pokój wieczny?!

Panom purytanom i moralistom ośmielam się odpowiedzieć, co następuje:

1. Na średniowieczne sobory kościelne zjeżdżali się także nie tylko biskupi i ich klerycy...

2. Gdyby nie konferencje pokojowe, wybuchłaby wcześniej lub później wojna, a na wojnie dzieją się znacznie gorsze ekscesy seksualne aniżeli w Kasynie miejskiem w Genewie.

3. Pomijając słuszną, niestety, zasadę: duch jest mocny, ciało słabe — uświadomić sobie ponadto należy, że pokój nie spadnie nam z nieba, że tylko ludzie zorganizować go potrafią, a ludzie są właśnie tacy, jacy są...

Nie bądźmy tedy zazdrośni: niech co najpiękniejsze tancerki, o ile tylko mówią po francusku i... mają ładną figurę, jadą do Genewy! **Pepin.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— CYKL FREDRY. Z okazji przypadającej w ciągu bieżącego sezonu 50-tej rocznicy śmierci Al. hr Fredry urządza teatr cykliczny przegląd jego najwybitniejszych utworów komedjowych obliczony na trwanie przez cały sezon. Rozpoczyna ten cykl w dniu dzisiejszym nieśmiertelna „Zemsta", uświetniona udziałem bezsprzecznie najlepszego dziś Papkina polskiego, Jerzego Leszczyńskiego. W innych rolach pp.: Bednarzewska, Kossocka, Jednowski, Puchalski, Szymborski, Miarczyński i jako Wacław R. Niewiarowicz, powracający na scenę krakowską.

W sobotę pierwsze przedstawienie arcyzabawnej komedji Flersa i Croisseta „Nowi panowie" również z udziałem Jerzego Leszczyńskiego, który ze względu na rozpoczynający się sezon w Teatrze Narodowym, krótko tylko może pozostać w Krakowie. Świetny artysta odtwarza w tej sztuce rolę elektromontera, awansowanego na ministra pracy — z tą niezrównaną werwą i humorem. które go czynią jednym z najlepszych artystów tego typu nietylko w Polsce.

— TEATR OPERETKA NOWOŚCI przy ul. Rajskiej. W czwartek dnia 3 bm. po raz drugi w nowym sezonie, popularna operetka Kalmana „Hrabina Marica" z Marją Wrońską w roli tytułowej oraz B. Romaniszynem, dyr. Pilarskim, T. E. Pilarskim młodszym E. Rewerą Rewskim w rolach głównych. W akcie II. frapujący balet z Piotrowskim i Popielewską oraz „Manon" z gwizdem Halmirskiej.

W piątek teatr zamknięty z powodu próby generalnej. W sobotę premjera salwy śmiechu budzącej operetki Jacobiego „Targ na dziewczęta" w której główne role grają: Orliński, Józefowicz, Leonowicz, Tadeusz Pilarski młodszy i Rewski. — Nowe produkcje baletowe z udziałem primabaleriny Popielewskiej i baletmistrza Piotrowskiego. Reżyseruje J Józefowicz. Dyryguje A. Rapacki W sobotę popołudniu o 4-tej po cenach całkiem zniżonych „Hrabina Marica".

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Zemsta".
Piątek: Teatr zamknięty.

OPERETKA

Czwartek: „Hrabina Marica".
Piątek: Teatr zamknięty.

KRONIKA.

Kraków, 3 września

— KOSZTY UTRZYMANIA W SIERPNIU Komisja lokalna przy województwie krakowskiem stwierdziła na posiedzeniu 2 września br., że koszty utrzymania zmniejszyły się w miesiącu sierpniu o 0.17 procent.

— PROGRAM „TYGODNIA LOTNICZEGO", który w Krakowie trwać będzie od dnia 6. do 13 września jest następujący: Niedziela, dnia 6 bm.: Nabożeństwo na Wawelu o godzinie 9 rano; otwarcie wystawy lotniczej w Barbakanie o godz. 10.30 rano; wzloty aparatów lotniczych na błoniach miejskich, lądowanie, start itd. o godzinie 3 popołudniu. Wpisy na członków i zbiórka. — Poniedziałek i dni następne zwiedzanie wystawy lotniczej, koncerty „Radio" w Barbakanie codziennie od godz. 8 rano do 10 wieczór. — Wtorek i piątek wyświetlanie obrazów z zakresu lotnictwa z prelekcjami w Muzeum Przemysłowem przy ul. Smoleńsk od godz. 6—7, 7—8, 8—9 wieczór. — Środa wpisy na członków przy stolikach i zbiórka. — Sobota Raut L. O. P. P. w salach Kasyna wojsk. — Niedziela 13 bm. loterja fantowa w Sukiennicach w hali na parterze.

Wpisywać się na członków L. O. P. P. można przy stolikach i w miejscach oznaczonych. Wpisowe wynosi 1 zł, wkładka miesięczna 50 gr. Biuro Ligi O. P. P. mieści się w gmachu Województwa ul. Basztowa II p. Nr 20 i jest otwarte od godziny 9—1 i od 4—6.

— ZMIANY W SĄDOWNICTWIE. W najbliższych dniach ma nastąpić kilka zmian na stanowiskach sędziów w krakowskim sądzie okręg. karnym. Do sądu cywilnego przeniesieni zostaną sędziowie: Dr. Münnich, Konopacki i Klasa. Na ich miejsce przydzieleni zostaną sędziowie z prowincji, z których jeden sso. Kraus, b. prokurator z Rzeszowa, objął już urzędowanie.

— PASZPORTY ULGOWE. Wczoraj nadeszła do dyrekcji policji w Krakowie wiadomość, że warunki uzyskania paszportów ulgowych pozostały niezmienione. A więc paszporty handlowo-przemysłowe kosztują 25 złotych, kuracyjne, naukowe, familijne etc. 20 złotych, jednak o ile prezydjum województwa na podstawie przedłożonych świadectw uchwali wydanie paszportu. Równocześnie zostały wstrzymane paszporty ulgowe dla pielgrzymów do Rzymu.

— BUDOWA DOMU WYCIECZKOWEGO DLA MŁODZIEŻY. Kuratorjum szkolne w Krakowie pragnąc sprawę budowy Domu wycieczkowego dla młodzieży uczynić znowu aktualną, ogłosiło przez grona nauczycielskie powszechne zbieranie dobrowolnych składek miesięcznych wśród młodzieży szkolnej. Dom będzie przeznaczony wyłącznie dla młodzieży, zarówno zamiejscowej, jak i miejscowej, która znajdzie tam godziwą rozrywkę, czytelnię, bibliotekę itd. W ostatnim czasie Polacy z Ameryki złożyli na cel budowy Domu wycieczkowego ponad 1000 dolarów. Grunt pod budowę domu otrzymała młodzież od gminy m. Krakowa. Budowa domu rozpocznie się z wiosną przyszłego roku.

Co słychać z budową kładki między Krakowem a Podgórzem?

Przed kilku tygodniami magistrat krakowski zapowiedział natychmiastowe przystąpienie do budowy prowizorycznej kładki na Wiśle w miejsce starego mostu, którego zamknięcie odbiło się tak fatalnie na ludności dzielnicy podgórskiej i Kazimierza. Plany budowy prowizorycznej kładki wraz z kosztorysami miały być przygotowane i w najbliższym czasie zatwierdzone, by kładka do dwóch miesięcy została wykończona. Równocześnie miano przystąpić do rozbiórki starego mostu, w miejsce którego ma być rzucona kładka. Tymczasem dotąd nie rozpoczęto rozbiórki mostu, a wkrótce roboty będą uniemożliwione z powodu nadchodzącej pory deszczowej. Jest rzeczą konieczną, by kładka ta została w najbliższym czasie oddana do użytku, aby ludność uchronić od niepotrzebnego nakładania drogi w czasie mrozów. Sprawę tę w interesie tysięcznej ludności polecamy pamięci prezydjum miasta.

Zasądzający wyrok w głośnym procesie o szpiegostwo

Wczoraj zakończyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym tajna rozprawa o zbrodnię szpiegostwa przeciw Mieczysławowi Tarnawskiemu (lat 29), Antoniemu Jaworkowi (lat 24) i Janowi Gawronowi (lat 27). Rozprawa ta stanowiła epilog wielkiej afery szpiegowskiej, wykrytej jeszcze w roku 1923 w Krakowie, a dochodzenia, prowadzone przeciw aresztowanym ustaliły, że działali oni na rzecz Rosji sowieckiej. Wczorajsza rozprawa była dalszym ciągiem rozprawy, odroczonej przed kilku tygodniami z powodu niejawienia się ważnych świadków. Wczoraj przesłuchano kom. pol. Karcza i kapitana II. oddziału sztabu dra Gizę, poczem odczytano szereg aktów i doniesień.

Po wywodach prokuratora Wołoszczuka i obrońców, zapadł wyrok, **skazujący Tarnawskiego na 3½ roku ciężkiego więzienia, Jaworka na 2½ roku ciężkiego więzienia,** zaś sprawę Gawrona przekazał trybunał sądowi we Wilnie gdzie również będzie on odpowiadał za uczestnictwo w aferze szpiegowskiej.

Prezwodniczył sso. dr Kaczmarski, wotowali sso. Ursel i sso. dr Wątor, bronili Tarnawskiego — dr Aschenbrenner, Jaworka — adw. dr Woźniakowski, Gawrona — adw. dr B. Rappaport. Jako znawcy wojskowi występowali w procesie por. Przyborowski i por. Kurzeja z II. oddziału sztabu gen.

— WYŻSZY NAUKOWY KURS SPÓŁDZIELCZY przy wydziale rolniczym U. J., utworzony w roku 1924 jako stały roczny kurs państwowy, mający na celu systematyczne kształcenie pracowników znaczniejszych stowarzyszeń, związków i instytucji spółdzielczych oraz popieranie naukowego studjum ruchu spółdzielczego, rozpoczyna się w roku szk. 1925—26 dnia 1 października i trwać będzie do końca czerwca 1926. Słuchacze kursu dzielą się na zwyczajnych i nadzwyczajnych. Do zapisu w charakterze słuchaczy zwyczajnych jest wymaganem świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólno-kształcącej lub ukończenia zawodowej, zaś w charakterze słuchaczy nadzwyczajnych 6 klas gimnazjalnych (licealnych) lub matura seminarjalna. Podania z wiarygodnymi odpisami świadectw i życiorysem należy przesyłać do dyrekcji kursu do dnia 15. września (Kraków, Aleja Mickiewicza 17). Wpisy osobiste nastąpią w czasie od 20—30 września. Opłaty za cały rok wynoszą: wpisowe 15 zł. i czesne 75 zł i mogą być wpłacone w trzech trimestrach. Słuchacze szkół akademickich wpłacają tylko czesne.

— REJESTRACJA INWALIDÓW PRACY. Celem unormowania pomocy państwowej dla inwalidów pracy tj. niezdolnych do pracy wskutek starości, zarządziło ministerstwo pracy i opieki społecznej rejestrację tych osób. Osoby niezdolne do pracy wskutek starości, pragnące korzystać z zasiłków państwowych winny zgłosić się w komisarjacie obwodowym względnie dzielnicowym celem rejestracji do dnia 15 września br., przyczem winny wykazać, że odpowiadają następującym warunkom: są niezdolne do pracy z powodu starości, przyczem za wiek powodujący niezdolność do pracy przyjmuje się 65 lat skończonych, co nie wyklucza w wypadkach szczególnych uwzględnienie niższej granicy wieku, utrzymywały się z dochodów pracy najemnej w ciągu lat 30 i mogą stwierdzić powyższe odpowiednimi dowodami, przynajmniej zaś zaświadczeniem 2-ch wiarogodnych osób; nie posiadają własnego majątku ani dochodu, który mógłby zabezpieczyć im osiągnięcie niezbędnych środków życiowych oraz nie posiadają osób prawnie zobowiązanych do ich alimentowania według postanowień prawa cywilnego, które byłyby w stanie ich utrzymać; nie korzystają ze świadczeń ubezpieczeniowych na wypadek bezrobocia, niezdolności do pracy i na starość, oraz zasiłków pieniężnych udzielanych przez kasy chorych. Podanie fałszywych danych spowoduje utratę korzystania z zasiłków niezależnie od odpowiedzialności cywilnej i karnej z mocy ogólnych przepisów.

— ŁAŹNIA MIEJSKA w Podgórzu przy ul. Rejtana l. 6 zostanie otwartą dnia 5. bm. po zupełnej rekonstrukcji. Łaźnia otwartą będzie w poniedziałki, wtorki i środy od 1—5.30 popołudniu, we czwartki od 1—4, w piątki i soboty od 4—8 wieczór. We wtorki dla akademików, we środy dla kobiet. Ceny następujące: parówka z natryskami 50 groszy, wanna 1 zł, dla akademików 25 gr, Bieliznę i mydło należy przynieść ze sobą.

— FAŁSZYWI INKASENCI. Aresztowano Stefana Weszkę zamieszkałego przy ul. Królowej Jadwigi l. 98 i Antoniego Bruzdę z Morawicy pow. Kraków, ponieważ od dłuższego czasu bez uprawnienia zbierali publicznie datki od kupców i mieszkańców Krakowa, rzekomo na poprawę bytu. Ponadto Weszka Stefan w lipcu i sierpniu br., jak stwierdzono, do puszczał się systematycznie szeregu oszustw w ten sposób, iż sfałszowawszy legitymację urzędu parafialnego w Pychowicach na nazwisko Rajmund Sobaszko zbierał i przywłaszczał sobie datki zbierane rzekomo na ofiary ostatnich powodzi.

— PODRZUCONE NIEMOWLĘ. W bramie domu przy ulicy Barskiej l. 97 znaleziono pod rzutka płci męskiej, około 14 dni liczącego, którego oddano do miejskiego żłóbka. Za matką podrzutka wdrożono dochodzenia.

Z sali sądowej.

PRZERACHOWANIE NALEŻNOŚCI Z WEKSLI

Pisma warszawskie notują następujące dla ogółu kupieckiego interesujące orzeczenie sądowe w sprawie waloryzacji należności wekslowych:

Warszawska Spółka akcyjna „Piast“ dostarczyła Sz. Libenbaumowi w Warszawie w lutym 1922 r. znaczną ilość towaru. Na pokrycie należności L. wystawił na zlecenie „Piasta“ weksle na sumę 1.300.000 mk., i weksle te dopuścił jak to się niestety, często w ostatnich czasach zdarza — do protestu. Wezwania do sądu Libenbaumowi nie można było doręczyć, gdyż, zmieniając ciągle miejsce zamieszkania, zręcznie wystrzegał się woźnego sądowego.

Gdy jednak marka spadła prawie do zera, Libenbaum złożył sumę dłużną do depozytu sądowego, uważając, że w ten sposób spłacił dług i że jest w.. zupełnym porządku.

„Piast“ tymczasem uzyskał nakaz przymusowego ściągnięcia należności z weksli wobec jednak niezwykłego spadku marki, sprawa przestała być... aktualna.

Dopiero po wydaniu Rozporządzenia p. Prezydenta z 15 maja 1924 r., „Piast“ wystąpił do sądu okręgowego ze skargą o przerachowanie należności z weksli na 100 proc., to jest, na sumę 8,327 zł., opierając się na tem, że weksle wydane były za towar i że zwłoka w uiszczeniu należności wywołana była przez dłużnika, który spekulował na spadku marki.

Sąd okręgowy przerachował pretensję tylko na 10 proc., uzasadniając decyzję swą tem, że taką nor-

mę przerachowania stosuje do weksli wymienione rozporządzenie.

Innego atoli zdania była instancja druga do której odwołał się pełnomocnik „Piasta“.

Sąd apelacyjny uchylił decyzję sądu okręgowego i przerachował należność na pełne 100 procent.

5 LAT WIĘZIENIA ZA GWAŁT

W sądzie okr. karnym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Władysławowi Porębskiemu, oskarżonemu o dopuszczenie się gwałtu na swej bratowej. Porębski poszukiwany przez policję za rozmaite przestępstwa, schronił się w Niepołomicach u swej bratowej i tam dopuścił się na niej inkryminowanej zbrodni. Trybunał po przeprowadzeniu tajnej rozprawy skazał Porębskiego na 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Przewodniczył sso. Konopacki, wotowali sso. Kraus i sso. Warchałowski, oskarżał prok. Stawarski poszkodowaną zastępował adw. dr Heski, oskarżony nie miał obrońcy.

Z KRAJU.

A jednak Żydzi nie są najgorsi...

Warszawska antysemicka Dwugroszówka donosi o następującym wypadku (cytujemy dosłownie):

„W domu nr. 10 przy ul. Towarowej w mieszkaniu Stefana Popławskiego maszynisty na dworcu głównym, od pięciu lat mieszkała siostra jego wraz z mężem swym, Józefem Krukowskim, fryzjerem i dwojgiem drobnych dzieci.

W ub. środę Popławski, po sprzeczce z siostrą, usunął z mieszkania przez komornika wszystkie rzeczy swej siostry i jej męża.

Dla pośpiechu Popławski tłomoki z bielizną i ubraniem wyrzucał oknem z 3-go piętra na podwórze.

Bezdomni małżonkowie 2 doby przepędzili na podwórzu przyczem deszcz poniszczył ich skromny dobytek.

Wszyscy lokatorzy wspomnianego domu oburzeni są na postępek Popławskiego. Jedna z lokatorek Ryfka Tyrmanowa, acz sama zajmuje pokój z kuchnią z kilkorgiem dzieci i dwoma sublokatorami, zlitowała się nad bezdomnymi małżonkami Krukowskiemi i przyjęła ich pod swój dach“.

A więc — wszyscy lokatorzy byli oburzeni, a tylko jedna biedna Żydówka nie zadowoliła się platonicznem oburzeniem, lecz udzieliła bezdomnym gościny... Nie są więc ci Żydzi tak straszni, jak ich zwykle Dwugroszówka maluje...

Afera dolarowa we Lwowie

W związku ze znaną aferą dolarową we Lwowie, z ramienia min. skarbu wyjechała do Lwowa specjalna komisja pod kierownictwem dyrektora depart. Lipińskiego, naczelnika wydziału tegoż departamentu oraz kierownika inspektoratu bankowego, p. A. Morozewicza. Zadaniem komisji będzie należyte wyświetlenie sprawy i ustalenie winnych. Prace komisji min. skarbu potrwają w przeciągu kilku dni.

Z dotychczas nadeszłych informacji sądzić należy, że straty Banku Gospodarstwa Krajowego nie będą znaczne, bowiem pokrycie strat zostało zabezpieczone.

Tymczasem na skutek listów gończych, policja wiedeńska rozpoczęła poszukiwania, przyczem poszukiwania te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Kolnika udało się odszukać, znajduje się on w jednym ze szpitali wiedeńskich, gdzie miał być poddany operacji.

Został on też zaraz, na żądanie władz polskich, aresztowany i odstawiony do sądu krajowego we Wiedniu. Dr. Kolnik po aresztowaniu oświadczył, że jest niewinny, deficyt powstał skutkiem kontr-miny dolarowej, którą zaangażował się bank bez wiedzy centrali. Zobowiązania banku, które wynikły z tej spekulacji wynoszą — jak twierdzi dr. Kolnik — 80,000 dolarów.

* * *

ROBOTNICY CHCĄ DALEJ PRACOWAĆ

W garbarni „Mazaga“. w której pracuje około 300 robotników groziło z powodu wykrycia nadużyć Kolnika wstrzymanie ruchu. Robotnicy jednak, jak donoszą ze Lwowa, oświadczyli, że będą pracować dalej, oczekując na zapłacenie zarobionych pieniędzy.

—o—

W PROCESIE MURASZKI, zabójcy Bagińskiego i Wieczorkiewicza, wyznaczył sąd następną rozprawę na 22 października br.

JEDEN POWRÓCIŁ, A DRUGI POZOSTAŁ. Onegdaj powrócił do Warszawy porucznik Rondomański, zwolniony z niewoli bolszewickiej. Drugi natomiast z obu „zaginionych“ czy też „porwanych“ swego czasu oficerów por. Mączyński, zjawił się przed polsko- sowiecką komisją mieszaną w Moskwie już w mundurze sowieckim i uświadczył, że pozostaje w Rosji.

Jak „rozwojowcy“ walczą z Żydami?

Interesy posła Dymowskiego.

W warszawskim „Kurjerze Porannym“ czytamy: „Wśród ujawnionych w ostatnich czasach głośnych afer o różnym pokroju, na specjalne wyróżnienie zasługuje afera wekslowa p. posła na Sejm Ustawodawczy Tadeusza Dymowskiego (b. dyrektora „Rozwoju).

P. Leon Hajdziony, obywatel ziemski, mając zamiar nabyć znajdujący się w rękach żydowskich znany majątek Krobów, w pow. grójeckim zwrócił się w tym celu do znanego działacza i b. dyrektora Towarzystwa „Rozwój“, p. posła Tadeusza Dymowskiego, by ten, korzystając ze swego stanowiska, wystarał mu się o pożyczkę bankową 30.000 dolarów na termin długotrwały, — pożyczkę, mającą być zabezpieczoną na majątku Krobów.

P. Dymowski, uważając, że tam gdzie chodzi o wykup majątku z rąk żydowskich — jego starania i zabiegi powinny być jaknajszersze — zgodził się był na takie pośrednictwo, ale nie zapomniał przytem o wynagrodzeniu za swoje „trudy“ pośrednika.

Z początku zażądał za swe zabiegi 10 0-ca dolarów, lecz widząc zafrasowaną minę i niezadowolenie p. Hajdzionego, — targ w targ zgodził się na 600 dolarów.

Na zabezpieczenie tego swego wynagrodzenia p. Dymowski natychmiast otrzymał ciepłą ręką wekslami in blanco sumę 3,120 złotych.

Jakkolwiek p. Dymowski zaproponował panu H. wydanie mu pokwitowania na otrzymane in blanco weksle, niemniej pokwitowanie to zostało w sferze marzeń, gdyż H. oświadczył, że jest ono zbyteczne wobec powagi stanowiska posła zresztą wystarcza słowo poselskie.

P. Hajdziony jednak za długo czekał na rozpoczęcie zabiegów ze strony posła i w końcu srodze się zawiódł na zaufaniu którem tak hojnie szafował w stosunku do posła.

Ostatecznie H., ku wielkiemu swemu rozgoryczeniu, doszedł do głębokiego przeświadczenia, że p. poseł nie dotrzymał swego zobowiązania, a co ważniejsza, z liczby otrzymanych 5 weksli in blanco od swego „dobrego znajomego“, p. Dymowski trzy puścił w obieg, zdyskontował je, a w terminie łatwowierny p. Hajdziony musiał je wykupić, by nie stracić na opinji, no i potrzebnego mu w tym czasie kredytu.

Nie dość na tem dowiadujemy się, iż pomiędzy stronami wynikł obecnie zatarg honorowy i zamiast odpowiedzi na notarjalne wezwanie o wykupienie przez posła D. weksli, p. H. otrzymał... zaproszenie do... mety pojedynkowej.

Atoli sekudanci odmówili swych usług w tej sprawie, uważając, że wobec wniesienia przez p. Hajdzionego skargi przeciwko Dymowskiemu o przestępstwo karne, — wszelkie kroki honorowe nie mogą tu znaleźć zastosowania“.

* * *

Warszawa, 2. 9 (Tel. wł.) Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ donosi, iż w sprawie Hajdziony ca Dymowski otrzymał od pos. Dymowskiego obszerne wyjaśnienie, przedstawiające przebieg afery w innem świetle. Wobec tego redakcja zaznacza, iż zaczerpnęła swą wiadomość „z najwiarogodniejszego źródła że treść jej jest zgodną ze skargą złożoną przez p. Hajdzionego na posła Dymowskiego do urzędu prokuratorskiego, że urząd ten skargę przesłał do urzędu śledczego dla przeprowadzenia dochodzenia karnego, że wreszcie kto z tych panów pokłóconych jest w nieporządku, rozstrzygnie dopiero władza sądowa“.

Przegląd gospodarczy

HANDEL

W ZWIĄZKU Z AKCJĄ O PRZYDZIAŁ ZEZWOLEŃ PRZYWOZU wystosował Związek Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zach. w Krakowie do tutejszej Izby Handl. i Przem. pismo, w którem wyszczególnia dokładnie ilość podlegających reglamentacji towarów, przywiezionych do Polski w miesiącach od września do grudnia 1924 i zwraca uwagę na konieczność dbania przy rozdziale zezwoleń w Ministerstwie o sprawiedliwy przydział dla Krakowa i okręgu krakowskiej Izby Handlowej, jako centrum handlu zagranicznego.

WYWÓZ DRZEWA Z POLSKI. Według zaświadczeń Banku Polskiego wydanych na wywóz drzewa z Polski w czerwcu, eksport ten osiągnął cyfrę 13 647 tysięcy złotych, w lipcu zaś 22,208 tysięcy złotych w czem 6,036 tysięcy złotych przypada na drzewo nieobrobione a 16,192 tysiące złotych na drzewo obrobione. W porównaniu z miesiącami poprzedniemi eksport drzewa w tych dwóch miesiącach wzrósł. Należy zaznaczyć jednak że cyfry te oznaczają jedynie sumy wymienione na zaświadczeniach, niewiadomo jednak o ile zaświadczenia te zostały zużytkowane.

(w) **WYWÓZ DROŻDŻY, PRASOWANYCH DO W. M. GDAŃSKA** i poza obszar celny państwa może nastąpić tylko za pozwoleniem władzy skarbowej drugiej instancji.

Wywozić je można bądź w stanie formowanym (bez banderoli), lub nieformowanym, w naczyniach lub skrzyniach, nadających się do nałożenia na nich zamknięć urzędowych.

(w) **NIEMCY CHCĄ SIĘ PRZEMYCIĆ NA RYNEK POLSKI.** Niemieccy eksporterzy zwrócili się do londyńskiej izby handlowej z propozycją, by Anglicy podjęli się importu towarów niemieckich do Polski pod swoją firmą. Spotkali się jednakowoż ze stanowczą odmową, Anglicy bowiem są sami zbyt zainteresowani w eksporcie do Polski, by się mieli wysługiwać eksporterom niemieckim.

PODATKI

(w) **OPODATKOWANIE WINA I MIODU SYCONEGO.** Sprzedawcy, którzy nie uiścili podatku dotychczas obowiązującego, muszą do dnia 8 września br. zgłosić na piśmie w dwóch egzemplarzach urzędowi akcyz i monopolów cały zapas obciążonego dodatkowym podatkiem wina, moszczu i miodu.

W zgłoszeniu poza ilością zapasów należy wskazać miejsce ich przechowywania.

Z giełdy.

— **GIEŁDA KRAKOWSKA** z 2 bm. (w nawiasie kursy z 1 bm). P. Bank Przemysł —.— (0.20—0.19) Zieleniewski 11, Siersza Zakł. Górn. 2.25, Elektr. w Sierszy 0.17, Chodorów 3 (3.05), Chybie 4.05 (4.10).

W obrotach prywatnych płacono za dolary 5.65—5.70.

Giełda warszawska z dnia 2 b. m. (PAT.), Cyfry w złtych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·76, Bony złotelarcwa życzka złota 8·— milionówka — — oczka d — — po 7 25

Czeki: Belgja tranz. 27·13, Holandja tranz. 227·15 Londyn tran. 27·33, Nowy Jork tranz. 562 — Paryż tranz. 2644, Praga tranz. 16·66, Szwajcarja tranz. 109·06, Wiedeń tranz. 7-·47, Włochy tranz. 21·40.

Giełda warszawska z dnia 2 b. m. (PAT), Akcje. Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·2, Bank Przemysłowy Lwów 0·27, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 0·60 Puls 0·.5, Wild 2·10, Cukier Warszawa 1·80 Cegielski 0·31, Ursus 1·70, Parowozy 0·40, Zawiercie 8·— Żegluga 0·16, Polska Nafta 0·47, Siła i Światło 0·15 Chmielów 0·46, Starachowice 1·45, Pocisk 1·2 . Zieleniewski 10·7., Żyrardów 0·80. Chodorów 3·—

Zurych, 2. 9 PAT. Paryż 24.50, Londyn 25.12, Nowy Jork 5.17.8, Belgja 23.30, Włochy 20.30, Hiszpanja 74, Holandja 208.25, Berlin 1.23, Wiedeń 72.85, Sztokholm 138.75, Oslo 106.50, Kopenhaga 126, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 90, Budapeszt 0.72.6 Białogród 9.22 i pół, Ateny 7.62, Konstantynopol 2.97, Bukareszt 2.60 Helsingfors 13, Buenos Aires 206.50. Tendencja niepewna.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: 1) „Pod maską lampartów“. Sensacyjny dramat w 7-miu aktach z murzynem Pingerem w roli gł. 2) „Koszmarna noc Filipka“. Arcywesoła komedja.

UCIECHA: „Ulica miljarderów“. Sensacyjny dramat wytw. „Paramount“ w 8-miu aktach.

NOWOŚCI: „Wrogowie ludzkości“. (Czterech jeźdźców Apokalipsy). Wielki dramat w 12 aktach z Rudolfem Valentino w roli głównej

SZTUKA: „Salambo“. Śmiertelna miłość). Widowisko filmowe z dziejów Kartaginy w 7-miu aktach wytw. „Sascha“.

Louis Marshall wita uchwałę Kongresu w sprawie Jewish Agency

P. Marshall uważa sjonizm za... filantropję?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 9. (M.) Z Londynu donosi Żat: W wywiadzie z przedstawicielem Żata Louis Marshall wyraził swe zadowolenie z powodu uchwały XIV. Kongresu, akceptującej stanowisko Weizmana w sprawie rozszerzenia Jewish Agency. Niesjoniści w Ameryce — oświadczył p. Marshall — lojalnie spełnią swe zobowiązania, zaciągnięte wobec Jewish Agency. Obecnie powstanie J. A. nie napotka już na żadne trudności.

Pan Marshall oświadczył w dalszym ciągu: Kampanja Jointu o uzyskanie 15 miljonów dolarów na kolonizację krymską nie zaszkodzi, mojem zdaniem, działalności sjonistów w Ameryce. Jeśli sjoniści występują z żądaniem uznania pierwszeństwa Palestyny, my ze swej strony zapytujemy, jakiem prawem to czynią. Praca filantropijna nie zna monopolu.

B. minister węg. Benitzky skazany na 3 lata więzienia

Za zarzuty przeciw Horty'emu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 2. 9. (D) Z Budapesztu donoszą: Sąd karny w Budapeszcie rozpatrywał dziś sprawę byłego ministra Edmunda Benitzky'ego, oskarżonego o zbrodnię zdrady głównej, popełnioną przez obrazę naczelnika państwa Horthy'ego i zdradę tajemnic urzędowych. — Jak wiadomo, Benitzky wystąpił z sensacyjnymi zarzutami przeciwko Horthy'emu.

Po przeprowadzonej rozprawie, którą uznano za tajną, sąd skazał Benitzky'ego na trzy lata ciężkiego więzienia i zapłacenia 15 miljonów kor. węg., nadto na pozbawienie praw politycznych.

Oskarżony wniósł odwołanie od wyroku. Na żądanie prokuratora został natychmiast osadzony w więzieniu, w obawie ucieczki.

Riffenowie zatopili hiszpański okręt wojenny

1000 żołnierzy - cudzoziemców utonęło.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 2 9 (D) Z Madrytu donoszą: Hiszpański okręt wojenny „Espana Quinta“ został zbombardowany na wybrzeżu marokańskiem koło Aidir przez Riffenów. Okręt wiózł na pokładzie oddział legji cudzoziemskiej złożony z tysiąca ludzi. Pociski zdruzgotały okręt, który zatonął wraz z załogą. Ratunek był niemożliwy.

Dostawy zboża dla armji w ręku związków rolniczo-handl.

Wykluczenie prywatnych dostawców.

Warszawa, 1. 9. PAT. Dnia 1 bm. odbyła się w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych pod przewodnictwem ministra Janickiego konferencja w sprawie zorganizowania i ujednostajnienia dostaw zboża dla wojska. W konferencji wziął udział między innymi wiceminister spraw wojskowych generał Majewski oraz przedstawiciele centralnych związków rolniczo-handlowych. Konferencja doprowadziła do uzgodnienia stanowisk między delegacjami ministerstwa spraw wojskowych, a przedstawicielami organizacji rolniczo-handlowych. Wobec tego w najbliższym czasie oczekiwać należy szczegółowego ustalenia nowej organizacji aprowizowania armji, która otrzymywać będzie zboże bezpośrednio od organizacji rolniczo-handlowych, co przez usunięcie zbytecznego pośrednictwa wpłynie dodatnio na jakość dostaw oraz na zmniejszenie cen dostarczonych ziemiopłodów.

Pogrzeb Conrada Hoetzendorffa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 2. 9. (D) Dziś odbył się tu z wielką pompą pogrzeb b. szefa sztabu generalnego armji austro-węg. Conrada Hoetzendorffa. W pogrzebie wzięli udział liczni generałowie dawnej Austrji i członkowie korpusu oficerskiego, nadto cały garnizon wiedeński. W czasie składania trumny do grobu oddano 24 strzały z armat.

Zwyżka lira włoskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 2 9. (D) Dziś zaznaczyła się na giełdach silna zwyżka lirów włoskich. Zwyżka wynosiła 4 procent. Spowodowały ją zarządzenia Banca d'Italia o restrykcjach kredytowych i zapowiedź dalszych zarządzeń rządowych celem utrzymania deflacyjnej polityki.

Włochy regulują swe długi wobec Ameryki

Waszyngton, 1 9. PAT. Urzędowo donoszą, że komisja włoska, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie uregulowania długów wojennych Włoch, zaciągniętych w Ameryce, przybędzie 15 października

Narady rzeczoznawców prawnych

Londyn, 2 9 PAT. Wczoraj w godzinach rannych odbyło się w Foreign Office pierwsze posiedzenie rzeczoznawców prawnych Jak wyjaśniono poprzednio, narady te mają charakter wstępny i informujący i poprzedzają bezpośrednio naradę ministrów państw zainteresowanych, które jak należy się spodziewać, mają wkrótce nastąpić. Rzeczoznawcy prawni prawdopodobnie oprą się w dyskusjach swych na projekcie paktu, uzgodnionego przez radców prawnych ministerstw spraw zagranicznych francuskiego i angielskiego, sir Cecila Hursta i Fromageota, podczas ostatnich narad pomiędzy Briandem a Chamberlainem, które odbyły się w Londynie.

Rozbieżności wśród prawników

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 2 9. (T) Wedle wiadomości nadeszłych z Londynu, już pierwsze obrady rzeczoznawców prawnych wykazały znaczną różnicę zdań pomiędzy przedstawicielami sprzymierzonych z jednej strony a rzeczoznawcą niemieckim drem Gaussem z drugiej strony. Dr. Gauss podkreśla, że pakt bezpieczeństwa musi być obustronny, t. zn., że musi zabezpieczać nietylko Francję ale i Niemcy. Chodzi też drowi Gaussowi o nowe sformułowanie artykułów 42, 43, 44. traktatu wersalskiego i nowe zorganizowanie Nadrenji.

Brak przestawicieli polskich

Paryż, 2. 9. PAT. Współpracownik londyński pisma „Echo de Paris“ wyraża zdziwienie, że na narady prawnicze w Londynie nie zostali zaproszeni znawcy polscy ani też czechosłowaccy, zwłaszcza, że Włochy interesują się bezpośrednio wynikiem narad i przygotowują się do szybkiego wzięcia udziału w dyskusji. Współpracownik „Echo de Paris“ zauważa, że jest mało logicznem aby przedstawiciele krajów zainteresowanych bezpośrednio w działaniu składu o bezpieczeństwie nie mogli być wysłuchani.

Sprawa Mossulu odroczona do dzisiaj

Genewa, 2 9. (B) Największą sensację budzi sprawa Mossulu, która została przeniesiona z dzisiejszego posiedzenia na jutrzejsze. Zapowiada się ona niezwykle ciekawie wobec podkreślania nieustępliwości ze strony delegacji tureckiej. Sprawa mniejszości na Litwie wpły nie prawdopodobnie również jutro na porządek dzienny obrad.

Wyjazd min. Skrzyńskiego

Warszawa, 2. 9 PAT. Wczoraj wieczorem odjechał do Paryża pan minister spraw zagranicznych Skrzyński. Pan minister Aleksander Skrzyński po krótkim pobycie w Paryżu uda się do Genewy na VI-te plenarne posiedzenie Ligi narodów.

Mała ententa w Genewie

Białogród, 1 9. PAT. Z Veldes donoszą: Król przyjął wczoraj ponownie na audjencji ministra spraw zagranicznych dr Ninczicza, który przedłożył sprawozdanie o przygotowaniach do sesji Ligi narodów. Dr Nincziс odjechał następnie do Genewy, gdzie jeszcze przed obradami Ligi narodów spotka się z dr. Beneszem, aby ustalić wspólnie stanowisko Małej Ententy.

Podatki miljarderów

Londyn, 2. 9 PAT. Rockefeller junjor zapłacił największą z dotychczas notowanych sum podatków od dochodu za rok 1924 w wysokości 6,288.000 dolarów. Henryk Ford zapłacił 2,609.000 dol. Whitney zapałcił 1,677.000 dol. natomiast prezydent Coolidge tylko 14.000 dol.

ZE ŚWIATA.

Walka z malarja

Z Londynu donoszą: Uczony angielski sir Ronald Ross, który przed 25 laty dokonał epokowego odkrycia, ustalając fakt, że rozsadnikiem malarji są moskity wziął onegdaj w Hyling Island udział w otwarciu nowego instytutu do badań przeciwmalarycznych i walki z moskitami. Fundatorem instytutu jest John Marshall. Instytut posiada pracownię doświadczalną, laboratorjum chemiczne i muzeum. Sir Ronald Ross, rozwijając metodę swą, osiągnął doskonałe wyniki. Wyspa Hyling Island, niezamieszkała jeszcze 5 lat temu z powodu plagi, jaką stanowiły moskity, jest dziś wolną od tych owadów.

Telefon między pociągami w biegu

Przed kilkoma dniami na linji Hamburg—Berlin została zaprowadzona radjokomunikacja telefoniczna międzypociągowa. Podczas podróży inauguracyjnej prezes dyrekcji kolejowej, Altona objaśniał zaproszonym podróżnym system i znaczenie tego nowego urządzenia. Podróżujący dzięki tej inowacji mogą każdej chwili połączyć się z pociągu z jakimkolwiek abonentem sieci telefonicznej w głębi kraju, a nawet będą mogli porozumiewać się z podróżnymi w innych pociągach. System polega w zasadzie na tem, że podobnie jak w odnośnych pociągach, tak i na stacjach kolejowych znajdują się odbiorcze i nadawcze stacje radjowe. Powstałe przez użycie telefonu fale elektromagnetyczne dostają się z anten umieszczonych na dachach wagonów przez druty telegraficzne linji kolejowych do aparatów odbiorczych na stacjach i przełączone zostają do przewodów pocztowych. W centrali telefonicznej rozdzielane są pod wskazanym numerem, jako zwykłe rozmowy telefoniczne. Wywoływanie adresata znajdującego się w pociągu w krajowej „nieruchomej“ sieci telefonicznej polega na tym samym systemie tylko, naturalnie, w porządku odwrotnym.

Inowacja ta, dzięki której podróżujący w pociągach będą mogli na przyszłość porozumiewać się z abonentami całej sieci telefonicznej w kraju, ma jeszcze tę dogodność, że umożliwi dostarczanie adresatom w razie potrzeby depesz i komunikatów na piśmie.

Rozkład jazdy pociągów osobowych

ważny od 5 czerwca 1925 r.

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd do Krakowa z	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Lwowa**	0·22
Wiednia	0·50	**Piotrowic**	1·48
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Wiednia**	1·48
Zakopanego	2·35	**Warszawy** (sezon)	2·08
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Łodzi	5·06
Krynicy (sezon)	2·50	Krynicy przez Tarnów	5·20
Niepołomic (sezon)	4·10	Zakopanego	5·40
Piotrowic-Katowic	4·20	**Poznania**	5·58
Lwowa	6·35	**Warszawy**	6·15
(Poł. do N. Sącza)		Słotwiny-Brzeska	6·30
Katowic Z.	7·00	Lwowa	6·48
Piotrowic	7·12	N. Sącza p. Chabówkę	6·50
Zakopanego	7·30	Kocmyrzowa-Grzegórzki	6·55
Lwowa	7·40	Dziedzic	7·20
Oświęcimia p. Skawinę	8·10	Wieliczki	7·22
z Krakowa-Płaszowa		Rozwadowa	7·40
Wieliczki	8·20	Oświęcimia p. Skawinę	7·47
Warszawy Z	8·45	Warszawy	8·15
N. Sącza via Sucha	8·50	via Radom-Dęblin	
Kocmyrzowa z Grzegórz.	9·20	Niepołomic	8·15
Poznania Z. p. Katowice	10·05	Katowic	8·20
Żywca	10·20	Piotrowic	9·15
N. Sącza p. Tarnów	11·05	Lwowa	9·45
Krynicy	11·15	**Gdańska**	10·05
Lwowa	11·45	Cieszyna	10·40
Lwowa	13·15		
Katowic	13·30	Wieliczki	12·20
Zakopanego N. Sącza	13·30	Kocmyrzowa	12·30
Kocmyrzowa	13·40	**Katowic** (Berlina)	12·50
Wieliczki	13·50	Lwowa	13.40
Słotwiny Brzeska	14·00	Zakopanego	15·05
(w soboty)		Skawiny	15·05
Warszawy Z.	14·10	Piotrowic	15·15
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Tarnowa-Krynicy	15·45
Piotrowic	14·20	Katowic	16·05
Niepołomic	14·30	**Lwowa** (Bukaresztu)	16·15
Przemyśla	15·25	Warszawy	16·43
(Poł. do N. Sącza)		Niepołomic	17·00
Trzebini	16·15	Lwowa	17·25
Słotwiny-Brzeska	16·25	Wieliczki	18·45
(codziennie prócz sobót)		Kocmyrzowa	19·00
Katowic (Berlina)	16·50	do Grzegórzek	
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Piotrowic	19·15
Bielska (Cieszyna)	17·56	N. Sącza p. Chabówkę	20·20
Gdańska	19·00	Poznania przez Katowice	20·37
Katowic	19·15	Przemyśla	20·50
Warszawy	19·17	**Zakopanego**	21·00
Bochni	19·20	Katowic	22·10
Warszawy Z.	19·30	**Lwowa**	21·48
Nowego Sącza	19·50	Żywca	22·50
Rozwadowa	20·05	**Warszawy**	23·05
Wieliczki	20·10	**Zakopanego** (sezon)	23·20
Kocmyrzowa z Grzegórz.	20·08	**Krynicy** (sezon)	23·47
Lwowa	20·50		
Bielska Cieszyna	21·51		
Łodzi	21·45		
Poznania p. Katowice	22·20		
Krynicy i N. Sącza	22·25		
Lwowa	23·20		
Zakopanego	23·35		
Warszawy	23·55		

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Redaktor nacz.: Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7